

# Bartoszewski, Jakub

---

## Etyka René Descartes'a

---

Studia Sieradzana 3, 24-30

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ananda**  
**reiser**  
**studia**  
**S**

**ISSN 2299-2928**

**Dr Jakub Bartoszewski: Etyka René Descartes'a**

**Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie**

### Abstrakt

Artykuł zatytułowany „Etyka René Descartes'a” porusza problematykę rozumienia zachowań ludzkich w kontekście filozofii przyrody. Kartezjusz szukając uzasadnień postępowania ludzkiego odwołał się do cnoty oraz wartości względnych i bezwzględnych. Oczywiście nie podjął się budowania systemu etycznego, albowiem wyszedł z założenia, iż uczynią to jego następcy.

Słowa klucze: Etyka, filozofia przyrody, Descartes, cnota, wartość względna i bezwzględna.

Article titled moves problems of awareness of human behavior in context of philosophy of nature „Ethics René Descartes“. It has appealed for virtue substantiation of human procedure searching Kartezjusz and relative value and unconditional. Certainly < obvious > it has not undertook construction of ethical system, because it has come from, that it will make it successor.

Keywords: ethics, philosophy of nature, Descartes, virtue, relative value and ruthless.

### 1.

Życie współczesnego człowieka zamyka się w świecie mieć a nie być. Ekonomia zdominowała świat ludzkiej egzystencji, nawet praktyki religijne stały się powszechnie płatne by w ten sposób zaskarbić sobie przychyłność Boga przez dłonie kapłana. Ekonomia stała się mechanizmem determinującym podmiot. Niewidzialna ręka rynku steruje ludzkim życiem, mówiąc mu, co jest dobre, a czego winien się wystrzegać. Determinizm ekonomiczny spowodował, iż ludzie częściej stawiają pytanie: ile to kosztuje? A niżeli, czy praca, jaką włożona w ten produkt została godziwie wynagrodzona? Czy produkujący jest traktowany po ludzku? Czy nie podchodzi się do niego jak do maszyny, która ma produkować daną rzecz?

Traktowanie ekonomicznie bytu ludzkiego wskazuje, iż człowiek współczesny zbliżył się do Kartezjańskiej myśli filozoficznej, która wskazuje, iż człowiek to przede wszystkim mechaniczny, zdeterminowany, pełen cech fizykalnych. Współczesne rozumienie człowieka sięga idei Kartezjańskiej i wiąże się nie tyle z godnością osoby ludzkiej, co aktem działania.

Jak wiadomo, działanie człowieka o tyle jest odpowiednie, o ile jest świadome i wolne, to zaś ściśle wiąże się z poznaniem; albowiem nie ma działania podmiotu bez poznania. Dziedzina poznania jest bardzo szeroka i różnorodna, podzielona zastała w okresie scholastyków, którzy owo rozgraniczenie zaczerpnęli od twórcy szkoły perypatetyckiej – Arystotelesa, a polegało ono na poznaniu teoretycznym, praktycznym i twórczym. Z tych trzech sposobów poznania w życiu podmiotu wypływa triada rozumnego działania, które stanowią trzy dziedziny ludzkiej kultury: nauka, etyka i sztuka. Te „formy” podmiot wyraża na zewnątrz; przyjmują one różne postaci, np. twierdzenia naukowe – są określone i posiadają odpowiedni cel, czyli opisanie poznanego wszechświata, a zarazem zrozumienie człowieka egzystującego w tym świecie. Francuski myśliciel w swej filozoficzno-przyrodniczej wizji *mundus et animal rationale* z poznania uczynił jedną z naczelných zasad filozofii „nadbudowując” na nią ludzkie działanie. W konsekwencji działanie

zostało utrwalone poprzez realizację projektów, której służyła nieożywiona materia. W efekcie mamy: rzeźby, malarstwo i inne wytwory<sup>36</sup>. Mamy również immanentno-transcendentym działaniem jednostki, na przykład – modlitwa, zachwyty. W tej różnorodności jawi się każde funkcjonowanie, o ile jest świadome i wolne, to kształtuje podmiot działający – człowieka.<sup>37</sup> Zatem *in concreto*, gdy nastąpi jakby złączenie elementów: rozumu i woli, wówczas następuje decyzja, ta zaś jest rdzeniem etyki. Jak widać, etyka wiąże się z działaniem, zaś filozofia przyrody René Descartes'a jako dziedzina naukowa kształtowała i kształtuje świadomość społeczną.

## 2.

Najważniejsze zadanie, jakie stanęło przed francuskim filozofem, po uzyskaniu wiedzy pewnej było, określenie aksjologiczne. Ono to wiązało się w sposób szczególny z systemem filozoficzno-przyrodniczym, który zawierał konkretną koncepcję wszechświata i człowieka egzystującego w świecie przyrody. Sytuacja ta uzewnętrznia w sposób odpowiedni problematykę związaną z normami etycznymi. Zatem jak one się jawiły i które wartości w świetle nauki Descartes'a były wartościami wyższymi, a które były niższe?. Które zobowiązywały ponad wszystko, a które były „mniej” zobowiązujące? Odpowiedzi na te pytania stały się naglące, albowiem świat Descartes'owski był mechaniczny, zdeterminowany, zamknięty, gdzie fizyka odgrywała istotną rolę, podkreślając, iż wszelkie ciało jest rozciągle, podlegające prawom natury, zaś metafizyka ukazywała wyższość duszy nad ciałem.

Francuski filozof wyróżnia wartość etyczną bezwzględną i względną, choć w sposób bezpośredni sam nie wprowadzał tych pojęć do swej nauki. Obie wartości przedstawiał w sposób jednolity jako *bonus*. Wobec tego, jeżeli wartość etyczną określi się bez odnoszenia ocenianej rzeczy do czegoś innego, a rzecz jedynie na podstawie posiadanych przez nią właściwości dodatnich, które autor definiuje jako doskonałości, to wtedy osądzi się ją w sposób bezwzględny. Jeżeli natomiast wartość rzeczy ustalona jest ze względu na coś innego, najczęściej mając na uwadze osoby, to wtedy dookreśla się jej wartość w sposób względny<sup>38</sup>

Descartes trzymając się tradycji chrześcijańskiej orzekł, iż człowiek bierze swój początek od Boga;<sup>39</sup> dzięki temu stworzenie – podmiot może dowieść Jego istnienia ze skutków: istnienie Boga związane jest z faktem obecności w myśli człowieka idei doskonałości i nieskończoności

---

<sup>36</sup> Por. J. Swędrak, „Pomóż mi zrobić to samodzielnie”, czyli o możliwości inkluzji społecznej w pedagogice Montessori, w: *Zadania współczesnej humanistyki. Człowiek i nauka*, Kraków 2012, s. 428.

<sup>37</sup> Por. M. A. Krąpiec, *Decyzja bytu moralnego*, RF 31(1982) z. 2, s. 52.

<sup>38</sup> Por. J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, w: D. von Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań 1984, s. 72-79.

<sup>39</sup> Por. W. Bednarowski, *Descartes i cogito*, Kraków 2001, s. 45.

a dowodem tego jest istnienie istoty myślącej, która posiada ideę Boga.<sup>40</sup> Ten element zawarty w systemie filozoficzno-rzyrodniczym francuskiego myśliciela uwyrażnia, iż dobrem najwyższym w znaczeniu bezwzględnym jest Bóg, albowiem posiada On wszelkie możliwe atrybuty pozytywne. Dlatego byt absolutny jest *ens summe perfectum*, gdzie dodatkowym atrybutem Boga, według Descartes'a, podobnie jak dla scholastyków, jest samo istnienie.<sup>41</sup> To, co istnieje w sobie i przez siebie, musi istnieć niezależnie od czegokolwiek, stąd egzystencjalno-esencjalne bytowanie świadczy o substancji, która jest niezłożona, czyli prosta w swej istocie. Zatem Bóg – „*Esse*” jest substancją bytującą w pełni.<sup>42</sup> Jednakże samo pojęcie substancji w filozofii przyrody Descartes'a utożsamiane było z wszelkim bytem, który do swego istnienia wymagał bytu najwyższego. W ten sposób podmiot jest nie tylko istotą istniejącą – myślącą, zawierającą w sobie idee *clara et distincta*, składającą się z *res cogitans et res extensa*, ale jest i substancją.<sup>43</sup> Owe *substare* w skutek uznania w niej intuicji, opartej na pojęciach wrodzonych, osiągnęło pewniejsze źródła wiedzy, które Descartes określił jako pewne cechy dodatnie, zaś niektóre skonkretyzował mówiąc o nich, iż posiadają braki czy wręcz niedoskonałości.<sup>44</sup> Niemniej te „ograniczenia”, czyli wyróżniki negatywne, mimo ich przedstawienia, nie świadczyły o obiektywnej rzeczywistości, tym samym francuski myśliciel w swej koncepcji filozoficzno-przyrodniczej zawarł negację zła jako takiego, gdyż pewnych *res* nie można nazwać *bonus*. Rzeczy te ze swej istoty nie posiadają pewnych cech lub istnieją w nich braki lub posiadają je w stopniu małym, dlatego że nie skupiają w sobie pewnych cech. Ten Descartes'owski „gradualizm” uznawanych intuicyjnie twierdzeń o niedoskonałościach można przedstawić dotykając zależności, które w sobie są już niedoskonałością. Zatem ciało posiada niedoskonałości, gdyż podlega prawom natury. Inne braki to błędy, które są dowodem niedoskonałości, oraz stopniowy wzrost wiedzy – jest on najpewniejszym dowodem niedoskonałości.<sup>45</sup> W ten sposób o wartości bezwzględnej rozstrzygają atrybuty pozytywne, zaś ich wzrost powiększa wartość etyczną. Inaczej mówiąc między rzeczami, które posiadają bezwarunkową wartość etyczną istnieją, realne związki przyczynowo-skutkowe z tą klauzulą, iż skutek nie może być początkiem swej przyczyny. Wobec tego *effectus* nie może być doskonalszy od przyczyny,<sup>46</sup> gdyż byt najwyższy, *Deus ex machina*, jest racją i źródłem nie tylko pierwszego ruchu w świecie zmechanizowanym, gdzie występują tarcia, zderzenia, zawirowania,

---

<sup>40</sup> Por. S. Czajkowski, *Dowody istnienia Boga z jego skutków*, art. cyt., s. 293.

<sup>41</sup> Por. F. Indan, *Myśl etyczna Kartezjusza*, SF 6(1972) s. 4.

<sup>42</sup> Por. M. Gogacz, *Elementy metafizyki*, Warszawa 1987, s. 78-86.

<sup>43</sup> Por. W. Bednarowski, *Descartes i cogito*, dz. cyt., s. 50.

<sup>44</sup> Por. E. Morawiec, *O intuicji intelektualnej u Kartezjusza*, art. cyt., s. 205-206.

<sup>45</sup> Por. F. Indan, *Myśl etyczna Kartezjusza*, art. cyt., s. 5.

<sup>46</sup> Por. tamże, s. 6.

ale *Ens perfecta* jest zasadą prawdy i dobra, gdyż z własnej woli powołał wszechświat do istnienia – wprowadził go w ruch, gdzie poszczególne byty są dobre.

Descartes krocząc drogą analizy dedukcyjnej uznaje, iż podmiot podlega prawom fizyki. W związku z tym dzięki *cogitatio*, rozróżnia atrybuty pozytywne i braki w rzeczach, tym samym poznaje poszczególne osoby i rzeczy oceniając ich wartość na podstawie sumy poznanych atrybutów. Pewne atrybuty są stale dobre, natomiast poszczególne byty mogą powiększać czy pomniejszać swoją liczbę atrybutów dodatnich co powoduje, iż ich walor wzrasta niemniej wartość bezwzględna różnych bytów jest zmienna, gdyż one same są zmienne. Natomiast wartość względna może być perfekcyjna i utylitarna.<sup>47</sup> Descartes analizując wartość względną i bezwzględną skupił się na własnych osiągnięciach filozoficzno-przyrodniczych, które wiązały się z metafizyką oraz fizyką jako źródle całej wizji przyrodniczej i antropologicznej. To dawało mu możliwość uzasadnienia etycznego działania podmiotu żyjącego w świecie przyrody.

### 3.

Refleksje etyczne dotyczące działalności podmiotu w oparciu o fakt wolnej woli wypełniały niemal całkowicie ostatnie lata Descartes'a. Inspiracją jego rozważań w filozoficzno-przyrodniczym systemie stało się trzecie pojęcie, afektywność, które obok fizyki i *res extensa*, oraz metafizyki i *res cogitans*, wiązało się ściśle z działaniem podmiotu.

Wolna wola jest najważniejszym atrybutem podmiotu, albowiem upodabnia jednostkę do stwórcy<sup>48</sup> a ponadto umożliwia *animal rationalae* osiągnąć inne atrybuty pozytywne, czyli predysponuje stałe powiększanie wartości bezwzględnej. Dlatego też wolna wola, według Descartes'a jest największym dobrem w sensie utylitarnym. Zatem jeżeli wolną wolę skieruje się na osiągnięcie coraz to nowych pozytywnych atrybutów, czyli na wzrost doskonałości, to wtedy występuje postępowanie cnotliwe. Natomiast cnotę francuski filozof określa jako dyspozycję do wykonywania tego, co rozum uzna za najlepsze, a jednocześnie jako dyspozycję do osiągnięcia doskonałości. Jeżeli mowa tu o rozumie, a nie o intuicji to, dlatego że intuicyjnie człowiek zna tylko pozytywne atrybuty, które przyczyniają się do podwyższenia doskonałości substancji myślącej. Stąd rozum ma służyć do wyboru najlepszego postępowania w danej konkretnej

---

<sup>47</sup> O wartości perfekcyjnej według francuskiego filozofa mówi się wówczas, gdy jakiś atrybut powiększa naszą własną wartość bezwzględną czy wartość bezwzględną innych substancji. Zaś o wartości utylitarniej mówi, gdy podmiot oceni pewne cechy czy pewne rzeczy jako pozytywne dla naszej natury.

<sup>48</sup> Por. KDK 12.

sytuacji.<sup>49</sup> Jednakże *ratio* nie zawsze spełnia należycie swoją rolę, gdyż poznający rzeczywistość może korzystać z intuicji, jak i z pobudek namiętności.

Termin namiętność oznacza całą afektywność, która przynależy do duszy jako modyfikacja. Inaczej mówiąc namiętności są prawidłami przynależącymi substancji oraz przyczynowości. Wobec tego nie są zapoczątkowane przez duszę, ale są w duszy tym, co jest spowodowane przez ciało.<sup>50</sup> Obowiązują tutaj ściśle zasady mechaniczne: różnorakie wrażenia sensualne, tkwiące w duszy, a wyrażone ciałem są niezależne od wolnej woli podmiotu, gdyż tchnienia życiowe, ruchy jednostki wiążą się z budową *corpus*, czyli z czysto materialnymi tchnieniami, które ściśle związane są z ruchami mięśni i nerwów. Związek ten, mimo czysto fizykalnych praw, uwydatnia relację duszy i ciała, która sprawia, iż ruch – życie wywołuje, a zarazem trwa wzmacniając doznania *anima*. Descartes przedstawiając fakt istnienia namiętności dotyka wolności, niemniej należy rozumieć, iż namiętności „pobudzają, skłaniają” duszę ludzką do tego, by ta chciała rzeczy, do których przysposabiają one ciało.<sup>51</sup>

Wiara w wolność spowodowała, iż francuski filozof zastanawia się, jak usztywnić własne stanowisko związane z działaniem wolnym<sup>52</sup>, a zarazem jak przeciwstawić się wprost namiętnym poruszeniom. Jedno i drugie byłoby logicznym następstwem jego filozofii przyrody. Descartes nie ignoruje woli, rozważając namiętności wybiera naturalizm, który pozwala mu na uzyskaniu niejako gwarancji,<sup>53</sup> iż *Deus* poruszając świat zaaplikował weń zasady wyrażające się w naturze, gdzie ujawniają się namiętności: ich „przeznaczeniem jest pobudzać duszę do dopuszczania i wspierania tych czynności, które przyczynić się mogą do zachowania lub udoskonalenia w pewien sposób ciała.”<sup>54</sup> Zatem natura nie złączyła cielesnych ruchów z wolą, lecz wola nastawiona jest na osiągnięcie celu: „Moja źrenica rozszerza się, kiedy chcę na coś oddalonego popatrzeć, a nie wtedy, kiedy chcę źrenicę rozszerzyć”<sup>55</sup> Tym sposobem naturalistyczno-mechaniczne ujęcie zmodyfikowane zostało do konkretnego ruchu, które z kolei połączone zostało w sposób obiektywny z myślą, czyli duszą.

---

<sup>49</sup> Por. L. Chmaj, *O dedukcji u Kartezjusza*, art. cyt., s. 191-192.

<sup>50</sup> Por. L. Chmaj, *Wstęp do Namiętności duszy* wydanych w 1938, w: R. Descartes, *Namiętności duszy*, Warszawa 1986, s. 35-37.

<sup>51</sup> Por. R. Descartes, *Namiętności duszy*, dz. cyt., s. 90.

<sup>52</sup> Por. L. Chmaj, *Kartezjusz i jego filozofia w świetle ostatnich badań*, KF 4(1928) z. 3, s. 291-292.

<sup>53</sup> Por. F. Alquié, *Kartezjusz*, dz. cyt., s. 146.

<sup>54</sup> R. Descartes, *Namiętności duszy*, dz. cyt., 147.

<sup>55</sup> Tamże, s. 92.

Dusza zespolona z ciałem nie utraciła według Descartes'a nic ze swej wyższości względem *res extensa*, tym samym posiada swoje własne dobra.<sup>56</sup> Jasne jest, że tylko dzięki uwzględnieniu prawdziwych dóbr jednostka osiągnie całkowitą cnotę. *Virtus* jest najwyższym dobrem człowieka, gdy prowadzi do osiągnięcia wszystkich możliwych doskonałości. Dobra cielesne, a zarazem materialne, są w zasięgu jednostki szukającej owych dóbr, natomiast dobra duchowe związane są z poznaniem dobra i jego pragnieniem.<sup>57</sup> Skoro tak, to postępowanie, działanie wolne podmiotu zależy jedynie od poznania i tym lepsze jest postępowanie, im pełniejsze jest poznanie. Wszelki zaś błąd bierze się z braku wiedzy. W tym miejscu filozof podkreślając rolę poznania przekreśla istnienie i działanie sumienia, gdzie wszystkie żale i wyrzuty związane z *συνδερσις* zostały uchylone albowiem, człowiek szlachetny sam będzie wiedział, jakie są możliwości i jaka jest jego wartość działania.<sup>58</sup> Ten intelektualizm etyczny Descartes, podobnie jak Sokrates czy Platon, utożsamia z cnotą, a tę z wiedzą, z zastrzeżeniem, iż sama cnota w oparciu o wiedzę nie wystarcza, konieczna jest siła woli, by określone wartości osiągać.<sup>59</sup> Zatem wola jest właściwie wykorzystana wtedy, gdy ogranicza swoje dążenia tylko do rzeczy, które rozum już poznał i jako dobre ocenił. Jeżeli wola wykracza poza ramy poznawcze rozumu, wtedy może skierować ludzkie dążenia do rzeczy tylko pozornie dobrych, a przez to samo może popełnić błąd w działaniu. Dążenie do dobra i wolne działanie wiąże się z pragnieniem *altissimus bonus*. Descartes stwierdza, sięgając czasów starożytnych, że istniały trzy teorie, które dotyczyły najwyższego dobra i celu ludzkich dążeń, mianowicie: teoria hedonistyczna Epikura, gdzie najwyższym dobrem była rozkosz, teoria stoicka uznająca cnotę za najwyższe dobro oraz Arystotelesa, który podkreślał, iż najwyższe dobro związane jest z zespołem cech umysłowo-cielesnych.<sup>60</sup> Te koncepcje francuski filozof przyrody uznaje za prawdziwe, niemniej poddaje je odpowiedniej interpretacji, podkreślając, iż należy mieć na uwadze poznanie, a zarazem afektywność w ludzkim działaniu. Tylko tak jednostka może

---

<sup>56</sup> G. Touchard podnosząc kwestię duszy, a tym samym i dobra, usiłował wyjaśnić czysty intelektualizm etyczny francuskiego filozofa. Touchard podkreślał między innymi, iż etyka nie podlega prostej metodzie, której zadaniem jest dostarczanie szczęścia, lecz dąży ona do duszy dzięki, której stanie się nauką o szczęściu, równocześnie wchodząc do systemu filozoficzno-przyrodniczego, gdzie zajmuje odpowiednie miejsce i wiąże się z ideą Dobra. Por. G. Touchard, *La Morale de Descartes*, Paris 1898, s. 45, w: L. Chmaj, *Kartezjusz i jego filozofia w świetle ostatnich badań*, art. cyt., s. 293.

<sup>57</sup> Por. F. Indan, *Myśl etyczna Kartezjusza*, art. cyt., s. 6.

<sup>58</sup> Por. F. Alquié, *Kartezjusz*, dz. cyt., s. 150.

<sup>59</sup> Jest rzeczą charakterystyczną, iż Descartes usiłując określić etykę oparł się na swych osiągnięciach filozoficzno-przyrodniczych, nie pomijając stoików oraz Sokratesa, Platona, Arystotelesa, którzy uznawali rozum za podstawę ludzkiego działania i dla których kultura umysłu miała ogromne znaczenie. Por. L. Chmaj, *Kartezjusz i jego filozofia w świetle ostatnich badań*, art. cyt., s. 292.

<sup>60</sup> Por. F. Indan, *Myśletyczna u Kartezjusza*, art. cyt., s. 8.



osiągnąć szczęście, postępując etycznie w konkretnej sytuacji, mając na uwadze mechanizm, który działa we Wszechświecie.

#### 4.

Konkludując należy zauważyć, iż Kartezjańskie rozumienie człowieka jako *res extensa et res cogitans* zakładało relatywizm etyczny, albowiem ciało podlegało mechanizmom świata przyrody, zaś „duch” umysłowi, który dokonując oceny postaw i zachowań wybierał to, co wydawało się lepsze i pożyteczniejsze. Tym samym Descartes stał się nie tylko ojcem współczesnej myśli filozoficznej, ale i relatywizmu etyczno-moralnego. Należy zauważyć, iż sam myśliciel nie był zwolennikiem wyborczości etycznej, jednak jego następcy analizując jego myśl opowiedzieli się za jednym z elementów bytu ludzkiego, to jest: albo *res extensa*, lub *res cogitans*.

#### **Bibliografia**

Krapiec M. A., *Decyzja bytu moralnego*, RF 31(1982) z. 2, s. 52.

Tischner J., *Etyka wartości i nadziei*, w: D. von Hildebrand, J. A. Kłoczowski, J. Paściak, Tischner J., *Wobec wartości*, Poznań 1984.

Bednarowski W., *Descartes i cogito*, Kraków 2001.

Czajkowski S., *Dowody istnienia Boga z jego skutków*, art. cyt., s. 293.

Indan F., *Myśl etyczna Kartezjusza*, SF 6(1972), s. 4.

Swędrak J., „*Pomóż mi zrobić to samodzielnie*”, czyli o możliwości inkluzji społecznej w pedagogice Montessori, w: *Zadania współczesnej humanistyki. Człowiek i nauka*, Kraków 2012.

Gogacz M., *Elementy metafizyki*, Warszawa 1987.

Morawiec E., *O intuicji intelektualnej u Kartezjusza*, art. cyt., s. 205-206.

KDK 12.

Chmaj L., *O dedukcji u Kartezjusza*, art. cyt., s. 191-192.

Chmaj L., *Wstęp do Namietności duszy* wydanych w 1938, w: R. Descartes, *Namietności duszy*, Warszawa 1986, s. 35-37.

Chmaj L., *Kartezjusz i jego filozofia w świetle ostatnich badań*, KF 4(1928) z. 3, s. 291-292.

Descartes R., *Namietności duszy*, dz. cyt., s. 90.

Alquié F., *Kartezjusz*, dz. cyt., s. 146.

Touchard G., *La Morale de Descartes*, Paris 1898, s. 45, w: L. Chmaj, *Kartezjusz i jego filozofia w świetle ostatnich badań*, art. cyt., s. 293.